Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rocznik IV. Warszawa—Częstochowa—Krynica. Nr. 4 i 5—1931.



MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY — ORGAN POŚWIĘCONY PROPAGANDZIE ZASAD ZDROWIA I HIGIENY,

z dod. bezpł.: „PRZYJACIEL ZDROWIA“ i „LEKARZ DOMOWY“.

Redaktor i Wydawca **Lekarz-D-ta Michał Grejniec** w **Częstochowie**, Aleja M. Panny № 10, tel. 2-50.

WARUNKI PRENUMERATY.
Rocznie z przesyłką pocztową 6 złotych
We Francji 40 fr., w Ameryce 2 dol. rocz
Zmiana adresu 50 gr.

Konto Czekowe Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 15-960.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ul. Złota Nr. 23 m. 3.
Telef. 65 – 02. Skrzynka pocztowa Nr. 729.

w Częstochowie informacji udziela się:
ul. Panny Marji 10, Tel. 250 we wtorki i piątki od 7—8 w.

w Krynicy (podczas sezonu letniego) inf. udziela się: ul. Kraszewskiego d. p. Szwarca (pokój Nr. 21) we wtorki i piątki 3—6 w.

CENA OGŁOSZEŃ;
Za wiersz milimetr. na I-ej str. i
4 szpalt. { w tekście . . . . . 60 gr.
za tekstem . . . . . 50 „
Za treść ogłoszeń redakcja **nie** odpowiada.
Cena pojedyńczego numeru **50 gr.**

Ogłoszenia dla „CZYSTOŚCI“ przyjmują wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce i Zagranicą.

OD ADMINISTRACJI.

Możemy się podzielić miłą wiadomością z sympatykami „Czystości“, — że największe Zdrojowiska w Polsce i Zagranicą, jak Karlsbad, Krynica, Inowrocław oraz Kosów około Kołomyi oceniły znaczenie propagandowe naszego organu!

Zwracamy szczególną uwagę naszych czytelników na zamieszczone o nich notatki i ogłoszenia.

D-r Czesław Wroczyński.

Międzynarodowa Wystawa Hygjen. w Dreznie.

(Dokończenie).

Szereg poszczególnych zagadnień zobrazowany został przez pawilony niektórych państw Rzeszy, Saksonji, Bawarji, Turyngji, Prus i miast hanzeatyckich, jak Brema, Hamburg i Lubeka.

Międzynarodowy dział wystawy, w którym wzięło udział 19 państw, między innemi: Gdańsk, Litwa i Rosja sowiecka — natomiast brak jest Polski — jest mniej ciekawy i składa się więcej z fragmentów przypadkowych, gdyż żadne z państw obcych nie ujęło zagadnień zdrowotnych programowo w jeden łańcuch tak jak to uczyniły Niemcy. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy wystąpili z naszym materjałem tak przynajmniej opracowanym, jak to miało miejsce w dziedzinie zdrowia publicznego na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, to mielibyśmy w dziale międzynarodowym jedno z pierwszych miejsc.

Przykład uzyskania przez Polskę pierwszego odznaczenia w postaci złotego medalu na międzynarodowej przeciwgruźliczej w Rzymie w r. 1928 był bardzo zachęcający. Straciliśmy w Dreznie bardzo dobrą sposobność propagandy zagraniczenj naszego dorobku kulturalnego w dziedzinie zdrowia.

Nie brak w Dreznie na wystawie międzynarodowych organizacji hygienicznych, na czele z sekcją hygieny Ligi Narodów.

Nie sposób omówić jest tutaj wszystkich działów wystawy: rolniczego, mieszkaniowego i innych. Do ciekawszych należy wzorowy szpital — posiadający około 60 sal i ubikacji. W salach wystawione jest niezmierne bogactwo sprzętów i urządzeń technicznych, oddających w gospodrstwie szpitalnem znakomite usługi, ale niestety, bardzo kosztownych. Wielki przemysł objął już całkowicie techniczne u-

Zwraca się uwagę na zdjęcia umieszczone na str. 7.—1) Zdr. Inowrocław. — Znane kąpiele borowinowe. — 2) Zdr. Inowrocław. Wielki Zakład Przyrodoleczniczy z oddziałami do wziewań (inhalacji), solanki i emanacji radowej.

rządzenia szpitali, stosując całą twórczość i pomysłowość oraz wszystkie zdobycze wiedzy.

Dział statystyki szpitalnej jest bardzo pouczający i wskazuje rolę szpitala, jako konsumenta, pracodawcy, instytucji leczniczej, naukowej i społecznej.

Szpital występuje tutaj, jako zakład użyteczności publicznej, a więc zawsze deficytowy, gdyż przy faktycznych kosztach 10 marek 80 fenigów na dzień utrzymania chorego, opłata wynosi zaledwie 6 marek 80 fenigów, a więc o cztery marki mniej. 60 proc. pacjentów leczy się na koszt Kas chorych, 11 proc. jest samopłacących, za resztę, to jest za 29 proc. Koszty leczenia ponosi opieka społeczna. Ztąd wniosek, że koszty opieki społecznej w Niemczech nie są mniejsze, niż u nas.

Nietylko lekarz, lecz każdy kto ma do czynienia z pracą publiczną, społeczną, samorządową, czy ubezpieczeniową powinien wystawę zwiedzić, gdyż koszty poniesione, opłacą się sowicie doświadczenie tej wielkiej kopalni wiedzy i kultury ludzkiej, jką jest wystawa.

Wystawa Drezdeńska miała być zamkniętąą już w październiku roku 1930. Jednakże powodzenie wystawy skłoniło jej kierownictwo do ponownego otwarcia które nastąpi w lecie bieżącego 1931 roku.

—)x(—

Dr. Tadeusz Lewiński.

Krótkie sprawozdanie o leczeniu Cukrzycy djetą jałowa,

o małej zawartości tłuszczów — Według systemu Prof. Porgessa i Adlersberga (Wiedeń).

Przy leczeniu cukrzycy należy rozróżnić między środkami, które **w krótkim czasie** wywierają wpływ na cukrzycę, a środkami, które swoje działanie okazują dopiero po **dłuższym czasie.** Do pierwszych należy zmniejszenie względnie usunięcie zdjety węglowodanów, w mniejszym stopniu ciał białkowych To postępowanie ma bezpośrednie działanie na wydzielanie cukru w moczu względnie na zawartość cukru we krwi, które daje się zauważyć już po kilku dniach. Liczne doświadczenia wykazały jednak, że djeta o małej zawartości węglowodanów względnie białka i dużej zawartości tłuszczu na **dłuższą metę** nie jest korzystną. Cukrzyca się wzmaga, lekki przypadek staje się po kilku latach średnio-ciężkim, lub ciężkim. Z drugiej strony dalsze obserwacje wykazały że djeta, w której zawartość tłuszczu została bardzo ograniczoną, pozwala wprowadzić do organizmu djaletyka większe ilości węglowodanów. Korzystne działanie djety o małej zawartości tłuszczu nie daje się poznać jednak już po kilku dniach, lecz dopiero po 2—3 tygodniach. Chorzy na cukrzycę taką djetą leczeni nie wykazują postępu choroby lecz przeciwnie poprawę ich stanu chorobowego i przemiany materji.

Jeśli taka djeta o małej zawartości tłuszczu zostaje zastosowaną na początku choroby może ona doprowadzić do zupełnego wyzdrowienia w wypadkach starszych daje się uzyskać mniejszą lub większą poprawę (przemiany materji).

Praktyczne przeprowadzenie kuracji cukrzycy djetą o małej zawartości tłuszczu w lekkich wypadkach daje się uskutecznić bez stosowania insuliny, w ciężkich wypadkach tylko równocześnie ze stosowaniem tego leku, który w zależności od wypadku chorobowego i planu kuracji może być podawany przejściowo lub stale. Niezależnie od poprawy przemiany materji daje się we wszystkich tych wypadkach stwierdzić daleko posuniętą poprawę fizyczną i psychiczną (stanu duchowego).

Obok tych korzystnych klinicznych doświadczeń **Porgesa i Adlersberga** przemawiają za korzystnym wpływem ograniczenia tłuszczu w djecie na cukrzycę również starsze aczkolwiek niezupełnie dokładne obserwacje. I tak zostało stwierdzonem szybkie zmniejszenie się cukrzycy w Europie środkowej podczas wojny i w okresie krótkim po wojnie. W tym czasie djeta djabetyków, którzy nie mogli się trzymać ściśle przepisów, składała się ze względnie dużej ilości węglowodanów, ale z bardzo małej ilości tłuszczów, które wskutek wysokiej ceny i wogóle braku ich były trudne do nabycia. Niemniej interesujące są obserwacje poczynione w Indjach. Zamożna ludność spożywa wielkie ilości tłuszczów natomiast małe ilości węglowodanów. Cukrzyca wśród tej warstwy ludności jest niezmiernie częstą i przeważnie połączoną z nadmiernem stłuszczeniem organizmu. Z drugiej strony daje się wśród biednych indyjskich kast, które prawie wyłącznie odżywiają się węglowodanami, przedewszystkiem wielkiemi ilościami ryżu, a na kupno drogich tłuszczów nie mają środków, bardzo rzadko stwierdzić cukrzycę.

Na podstawie powyższych obserwacji i badań występują **Porges i Adlersberg** od szeregu lat za leczeniem cukrzycy djetą jałową, o małej zawartości tłuszczów. W ostatnich latach zajęli podobne stanowisko również amerykańscy autorzy i niemieccy badacze. Rzecz naturalna, iż tego rodzaju leczenie cukrzycy musi się znajdować wyłącznie w rękach dobrze wyszkolonych lekarzy specjalistów, którzy znają dobrze wszelkie możliwości przebiegu cukrzycy.

KORESPONDENCJA

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Stacja odżywcza dla słabych i wycieńczonych już funkcjonuje

Obecnie korzysta z dobrodziejstw tej stacji już około 100 osób, którzy otrzymują codziennie bezpłatnie 1/2 kg. masła 1/2 kg. smalcu, 1 kg. mąki, a w miarę potrzeby 1 kg. ryżu, 1 kg. cukru i 1/2 litra mleka. Pozatem wydaje się miesięcznie 18 kg. emulsji i t. d. Chorzy otrzymują także lekarstwa polecone przez lekarza, dostają do domu spluwaczki domowe i kieszonkowe. Stacją kieruje p. Dr. Spyra.

Po zebraniu, które się odbyło pod przewodnictwem p. D-ra Zawadzkiego, zwiedzono gremjalnie nową stację przeciwgruźliczą przy ul. Bytomskiej. Stacja posiada 4-ry lampy kwarcowe i 4-ry lampy soluxowe, tak, że można naświetlać naraz conajmniej 10 dzieci. Brak tylko jeszcze aparatu roentgenowskiego i mikroskopu. Zwiedzający wyrazili swój podziw i szczerą wdzięczność — przedewszystkiem dla miasta, które wykazuje zrozumienie i popiera finansowo szlachetne cele i zamierzenia Komitetu. Również wyrażono podziękowanie p. przewodniczącemu D-wir Zawadzkiemu, D-wi Spyrze i inspektorowi p. Kostrzewie za ich ofiarną pracę.

Magistrat wstawił do budżetu na rok 1931/32 na walkę z gruźlicą 10 tysięcy złotych, a według oświadczenia dyr. ks. Niedzieli Tow. Walki z Gruźlicą w Katowicach wstawiło na ten cel dla Królewskiej Huty 30 tysięcy złotych.

Każdy powinien w miarę możności przyczynić się do wspaniałomyślnego dzieła, jakie jest walka z gruźlicą.

LEKARZ DOMOWY

Dr. Marjan Zachert, Warszawa.

Co sprzyja zakażeniu się jaglicą?



Fig. Nr. 1.
Wspólne mycie w jednej misce!

Fig. Nr. 1.

Co zapobiega zakażeniu się jaglicą?

Fig. Nr. 2.
Mycie się **oddzielne!**

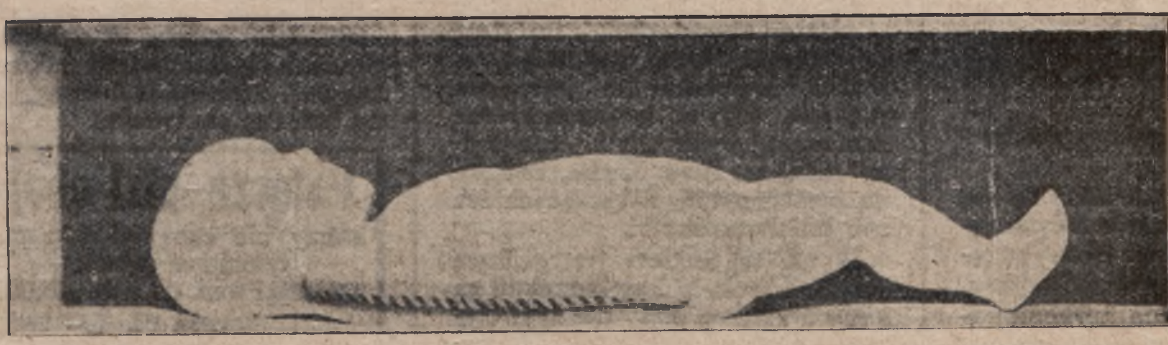


Fig. Nr. 2.

Dr. Michał Granowski.

W zeszłym Nr. „Czystości" w dod. „Lekarz Domowy" wskazałem jak niektórzy zbyt czuli rodzice ścieląc łóżeczko dla dziecka, nibyto miękko i wygodnie — wywołują **krzywicę** kręgosłupa i wygięcie karku.

Na rys. poniższym natomiast każda matka zrozumie — jak ścielić należy, — aby mieć dzieci zdrowe nie zgarbione, lecz proste jak to mówią — jak świeca.



Lekarz-D-ta Michał Grejniec.

(Częstochowa).

W prasie niedawno ukazał się artykuł jakiegoś amerykanina, któ ry na zasadzie faktów, zresztą bardzo nielicznych, — trzeciego ząbkowania (dentitio tercia), — twierdzi, że zamiast zębów sztucznych, pacjenci za pomocą naświetlań, — otrzymają nowe zęby własne.

Niejednego ta wiadomość może wprowadzić w błąd, zaniecha wpra wienia zębów, będzie swe dziąsła tarł, masował, naświetlał, — straci czas i pieniądze, — skończy na... katarze kiszek i żołądka.

W ciągu swej 25 letniej praktyki widziałem kilkanaście faktów t.zw. trzeciego ząbkowania.

Otóż u ludzi starszych, nawet po 50 latach ni stąd ni zowąd wyrasta jakiś nowy ząb.

Uczeni twierdzą, że zarodek takich zębów oddawna w szczęce się znajdował i po pewnym czasie — ząb się wysuwał; pewnie jakaś przyczyna zatrzymała rozwój tego zęba spóźnionego.

Obserwowałem nawet w jednych ustach 2 takie spóźnione zęby.

Mam wrażenie, że właśnie **zęby sztuczne** w ustach się znajdujące, — przyczyniły się do prędszego wysunięcia się tych zębów spóźnionych.

Zauważyłem w 2-ch wypadkach pojawienie się takich spóźnionych zębów u pacjentów, którzy nosząc sztuczne zęby po pewnym czasie poczuły zgrubienie na szczęce, powoli wyłaniała się biała kostna ma sa zęba i nareszcie wydobywał się cały ząb.

Wyrzynałem w takich wypadkach w protezie miejsce na nowego przybysza i po pewnym czasie przybywał nowy filar dla protezy.

Naogół biorąc, zęby z trzeciego ząbkowania nie są zbyt mocne i tylko **w jednym** wypadku mogłem taki ząb zastosować do mostku.

Opierając się na danych powyższych stwierdzam więc:

1) że zęby z t. zw. trzeciego ząbkowania stanowią zjawisko bardzo rzadkie,

2) że moc tych zębów jest bardzo słaba.

3) że zęby sztuczne nietylko nie przeszkadzają zjawieniu owych zębów spóźnionych, lecz raczej potęgują i przyśpieszają ich pojawienie,

4) że zęby sztuczne, **zrobione rozumie się, nie przez partaczy, lecz przez dobrego lekarza-dtę,** — bardzo pomagają przeżuwaniu pokarmów i powinny przeto znaleźć największe zastosowanie,

5) Że wszelkie zwlekanie z wpra wianiem zębów szkodzi zdrowiu i wywołuje katar kiszek i żołądka.

Przy tej sposobności zwrócić mu szę uwagę na fakt następujący, któ ry, niestety, zaobserwować się daje wśród pacjentów.

Zęby sztuczne, zbudowane według nowoczesnych metod ścisłych, opartych na dokładnej znajomości anatomicznej budowy szczęk —muszą z początku być trochę niewygodne, gdyż cała jama ustna musi się do protezy zastosować.

Niektórzy **niecierpliwi** pacjenci, zamiast udawać się do swego lekarza-dty, który powoli z biegiem czasu wszystko dobrze zastosuje, — idą do partaczy.

Ten niedługo myśląc, bo mu przecież na zdrowiu pacjenta nie zależy, robi jakiś aparat niby to wygodny, — ale zupełnie bezużyteczny, gdyż proteza taka nietylko nie pomaga trawieniu, — lecz raczej zaszkodzi.

Radzę więc nie dawać się łapać na takie fortele; strzeżcie swego zdrowia i.... kieszeni **i unikajcie** partaczy dentystycznych.

Lekarz domowy. (Odpowiedź na zapytanie).

W. P. R. M. w Przemyślu.

Aby się odzwyczaić od onanizmu radzimy W. P. zaprzestać czytania erotycznych książek. Nie należy też chodzić do kina na podniecają ce obrazy, unikać też zabaw tanecznych etc.

Stanowczo zaś radzimy W. P. czytać książki poważne, zająć się sportem, gimnastyką i pracą zawodową.

Gdy W. P. to uczyni, pozbędzie się pan onanizmu bardzo prędko.

Dr. A. Laird.

Sensacyjna ankieta. Nerwy podczas snu. Spokojny sen.

Dr. Donald A. Laird, Dyrektor „Colgate-Laboratorium", Instytutu psychologji eksperymentalnej, obudził niespodzianie wczesnym rankiem 400-u businessman'ów, zamieszkujących wielki nowożytny hotel w New Yorku, zadając im szereg pytań, dotyczących ich snu lub bezsenności.

Wynik tej ankiety jest godnym uwagi. Z tych, którzy narzekali na kiepski sen, co piąty nie spał dlatego, że „myślał". Z tej zaś liczby połowa, t. j. co 10-ty, spała źle z powodu hałasu w nocy. Hotel, o którym mowa, znajduje się w dzielnicy dość hałaśliwej. Do zakłócania spokoju w nocy przyczyniały się głównie samochody, aczkolwiek nie używają one ani we dnie, ani w nocy sygnałów dźwiękowych. Poza automobilami przyczyniał się jeszcze, acz w słabszym stopniu, do szerzenia hałasu ruch nocnych tramwajów, gwizdki i sygnały policji, a wreszcie straż ogniowa.

Ilość ludzi nerwowych w Stanach Zjednoczonych jest niemała. Tylko 240 osób oświadczyło, iż obudziły się w dobrym nastroju. Również tylko 240 zasnęło bez trudu. I też 240 nie mogło spać dłużej z jakiegoś powodu. Wszystkie te fakty są w swoim rodzaju zastanawiające. Również fakt, iż tylko siedem osób na każde dziesięć dało się zbudzić bez trudu, świadczy o napięciu nerwów. Połowa tych ludzi spałaby chętnie dłużej, nie wolno im jednak było spać dłużej, lub nie mogli. Ludzie interesu!

Dr. Laird zwrócił również uwagę na senne marzenia i sny. Dowiadujemy się z jego badań, że zaledwie 1/2 proc. miała sny nieprzyjemne. Widocznie, mimo wszystkich trosk obecnej doby, optymizm Amerykanów jest niewzruszony. Również i realizm, bowiem 300 osób nie mogło sobie uświadomić, czy wogóle śniły.

Dr. Laird sądzi, iż wynalazł środek, który może usunąć wszystkie zakłócające sen przeszkody. Utrzymuje on, iż wśród osób które obserwował, 82 spożywały sporo cukru i te właśnie osoby zaliczały się do kategorji śpiących snem równym i spokojnym. Ludzie ci budzili się rano wypoczęci, odświeżeni, w dobrym humorze.

Interesującą byłaby tego rodzaju ankieta, dotycząca 400 polskich businessmanów, ulokowanych w hotelu, w którym numer kosztuje 35 złotych na dobę.

Co się tyczy roli cukru, jako nieszkodliwego środka nasennego, stwierdzić należy, iż właśnie w Stanach Zjednoczonych cukier jest bardzo rozpowszechniony, jako środek terapeutyczny.

KSIĄŻKI i PISMA.

Dr. M. Girszowicz, Wilno. **„Jak należy żyć i odżywiać się, aby zachować zdrowie“.**

Praktyczna ta broszurka napisana stylem przystępnym i zawierająca oprócz wielu wskazówek higienicznych około 100 przepisów djetetycznych, zasługuje na przeczytanie.

Adm. „Czyst.“ dostarcza, po otrzymaniu zł. 2.— na P. K. O. — Nr. 15.960.

Dr. Kätte Halpen. Djeta dla chorego. Z praktyki dla praktyki.

Dziełko to oparte na wieloletnich doświadczeniach autorki w Smokowcu Nowym, zawiera moc praktycznych przepisów djet, dla chorych.

Trzymając się tych przepisów, nie jeden chory pobłogosławi autorkę, że mu dała możność przetrzymać chorobę i wrócić do zdrowia — największego skarbu naszego.

Prof. Inż. Stefan Szempliński (Kraków). „Podstawy projektowania nowoczesnych odczyszczalni ścieków kanałowych“. Pożyteczne to dzieło bardzo starannie i ładnie wydane, powinno się znajdować w ręku każdego higienisty interesującego się sprawą zdrowotności miast. Autor skrupulatnie przedstawił w obliczeniach i tablicach sprawę oczyszczenia Krakowa. Samorządy miast, dbających o kanalizację praktyczną powinny się zastosować do cennych uwag i wywodów autora.

Dr. Marcin Kacprzak (Warszawa) „Pić czy nie pić“? Pyta się autor w tej pożytecznej broszurce i przytacza tak przekonywujące fakty z życia, że każdy rozumny człowiek powinien się z jego wywodami zgodzić. W najbl. Nr. „Czystości“ zamieścimy szerszy artykuł z tej książki, przytaczamy tu tylko jeden mądry wywód autora:

Gdyby wieś nasza wydawała na książkę 1/3 tego co wydaje na wódkę, nie byłoby wsi bez czytelni, gdzieby można przyjemnie spędzić czas wolny od pracy.

Prof. Porgess i Adlersberg (Wiedeń). „Praktyczne odżywianie cukrzyków“. Wyd. Urbans Schwarzenberg. Wiedeń, Frankgasse 4. Cena 5 szyl. przez Adm. „Czystości“. Zł. 7 na P. K. O. Nr. 15-960.

Książka ta zwięźle i praktycznie napisana przez wszechświatowo znanych uczonych powinna być w ręku każdego djabetyka. Wskazówki ścisłe zawarte w licznych rozsianych w dziele tym receptach — niejednemu pomogą w ratowaniu się przy cukrzycy.

Ukazał się Nr. 1 czasop. **„Droga do Zdrowia“**, wydawanego przez Okr. Zw. Kas Chorych w Krakowie, pod red. znanego chirurga krak. D-ra Adolfa Klęska. Pismo to przeznaczone w pierwszym rzędzie dla członków Kas Chorych, poruszać będzie wszelkie sprawy, tyczące się zdrowia, a przedewszystkiem zapobiegania chorobom. Nr. 1 wydany na pięknym papierze ilustrowanym, ozdobiony wieloma rysunkami, przedstawia się okazale. Byłoby pożądane, aby szerokie masy zrozumiały cele i intencje wydawnictwa i zastosowały się do wskazówek tam zawartych. Redakcja pragnie wyrwać niejednego ze szponów różnorakich przesądów i zabobonów, na których żerują oszuści i partacze i zdaje sobie sprawę, że długo padać będą krople słów, zanim wydrążą skałę obojętności, a często nawet złej woli i niechęci. Artykuł Prof. Dra Karaffa-Korbuta: „O społecznej wartości zdrowia“, zaznacza, że oręż do walki o zachowanie zdrowia dostarcza higiena i medycyna społeczna.

Nowemu wydawnictwu życzymy powodzenia w podjętej pracy społecznej.

Adr. Red. Kraków, Szlak 6.

„Rycerz Niepokalanej“ — miesięcznik ilustr. — Niepokalanów p. Sochaczew.

„Detsky Svet“ — Praga (Czechosł.). Tygodnik poświęcony wychowaniu dzieci. Dla znających język czeski — pisemko bardzo pożyteczne i miłe.

W. P. S. L. w Katowicach oraz in. cierpiącym na cykrzycę. Spieszymy się podzielić miłą wiadomością, że artykuł o nowem leczeniu cukrzycy wg. Prof. Porgessa i Adlersberga z Wiednia specjalnie napisany dla czytelników „Czystości“ zamieszczamy w N-rze dzisiejszym.

W. P. Dr. S. Mozołowska, W-wa. W zupełności się zastasujemy do życzenia W. P. D-wej.

Kupon Nr. 16

Każdy czytelnik „Czystości“, który przyśle wycięty ten kupon, z adnotacją, gdzie Nr. „Czystości“ nabył i poda swój dokładny adres do Administracji, otrzyma pamiątkę, która wyniesie tyle, a może nawet i więcej, co kosztuje numer pojedyńczy „Czystości“.

Przy wszelkich zakupach
zamówieniach i t. p. powoływać się prosimy na „CZYSTOŚĆ“ zawiadamiając nas również o tem. Zwracamy uwagę na **kupon pamiątkowy.**

„W Służbie“. Mies. wydawany i redagowany w Wilnie, ul. Złoty Róg 13 przez p. Tadeusza Bireckiego. Wyd. „Marianum“ oprócz pisma świetnie redagowanego i cieszącego się wzięciem w masach szerokich, — wydaje też co kwartał książki jak naprz. „Pol. prawo przemysłowe“, które zasługuje na rozpowszechnienie.

Ułomki z życia O. Wenantego Katarzyńca, Franciszkanina, zebrane przez ś. p. O. Alfonsa Kolbe, red. „Rycerza Niepokalanej“.

Książka ta, o treści budującej, nie przeciążonej jednak wcale suchemi wywodami ani moralizatorstwem, jest jasnem odbiciem pięknej duszy tego wyjątkowej cnoty kapłana-zakonnika.

Tekst zdobią, oprócz podobizny O. Wenantego, różne zdjęcia, dokonane na miejscach, mających styczność z różnemi chwilami jego życia.

Z życiorysem tym, zgasłego przed 10-ciu laty w opinji świętości młodego nauczyciela a potem zakonnika i kapłana, powinna zaznajomić się przedewszystkiem młodzież. Nabywać można w Wyd. „Rycerza Niepokalanej“, Niepokalanów, p. Teresin, Soch.

Stron 128. Cena z przesyłką 1 zł.

ZJAZDY i WYSTAWY.

W lecie odbędą się b. ciekawe Zjazdy naukowe i Wystawy, a mianowicie:

1) Zjazd Lekarzy Spiskich, Wys. Tatr po stronie Czeskiej w końcu maja. Wszelkich inf. udziela Dr. w Starym Smokowcu.

2) Zjazd Higienistów Polskich Miast i Wsi odbędzie się w Gdyni dn. 21 i 22 Czerwca. Zapowiada się b. zajmująco.

3) Zjazd Dentystyczny we Lwowie, w końcu czerwca. Inf. Lwów, Zielona 5A.

4) Zjazd Dentystyczny w Paryżu w Sierpniu. Inf. 45 rue de la Tour d'Auvergue — Paris.

5) Wystawa Sanitarna w Medjolanie.

6) Wystawa Kolonjalna w Paryżu (posiada oddział higieny).

7) Wystawa Higien. w Dreznie.

Dział czynu szlachetnego.

Dział ten notuje wszelkie czyny ofiarne i szlachetne na rzecz ogółu, jednostki, wiedzy lub idei.

Prosimy naszych Sz. Czytelników o wszelkich tego rodzaju faktach za wiadamiać nas niezwłocznie.

KRONENBERCZYCY.

Obiecaliśmy, w miarę otrzymywania fotografji, — zamieszczać życiorysy i podobizny wychowańców tej Wyższej Uczelni Polskiej, której wychowańcy odznaczyli się na wszystkich prawie polach pracy społecznej rzetelną, uczciwą i owocną pracą.

Zdjęcie poniższe przedstawia nam wszystkich uczestników niedawno odbytego Zjazdu Kronenberczyków.

W dniu 5 Maja cała Polska uczciła znanego Kronenberczyka Aleksandra Zelwerowicza, jednego z najsilniejszych filarów sceny polskiej.

Na tem miejscu dołączam dla Sz. Jubilata, Kolegi z ławy szkolnej serdeczne życzenia długotrwałej pracy owocnej dla dobra sztuki scenicznej.



Koresp. z Częstochowy.

Na polu higieny zanotować możemy otwarcie nowego gmachu poczty, na poświęceniu którego słyszeliśmy z ust Wice-Ministra Poczt i Telegr. p. Drzewieckiego, że dołożono wszelkich starań, aby urzędnicy jak i publiczność się znajdowali w warunkach higienicznych.

To samo potwierdził w świetnej mowie Ks. Dziekan Bolesław Wróblewski, jak również Dyr. z Krakowa Inż. Gostwicki.

Na barkach obecnego Nacz. Poczty p. Cellara leży obowiązek utrzymania gmachu w stanie czystym, gdyż poprzedni był kuźnią gruźliczą.

Ukazało się nowe pismo codzienne „Słowo Częstochowskie“, redagowane przez p. Purwina“, który przeszedł świetną szkołę redaktorską na Pomorzu, w Gdańsku i Ameryce.

Życzymy Mu powodzenia w ciężkiej tej pracy!

Kto chce przeżyć jasne i ciemne chwile życia Częstochowy, stanowczo powinien nabyć książkę p. Jana Barylskiego, red. „Gońca Częstochowskiego“ piszącego pod pseudonimem „Acer“.

Niema zdaje się ani jednego zdarzenia, którego by on nie poruszył w sposób bardzo misterny i dowcipny.

Napisane przez p. B. sztuki teatralne, niejednego ku sobie pociągną zarówno stylem jak i akcją i znajomością ludzi i sytuacji.

Sportowe nasze t-wa przystąpiły już do czynnej pracy letniej; zarówno „Victorja“, jak również „Warta“, CKS, ŻTGS., Skra i in. co niedziela a czasami nawet i w tygodniu urządzają mecze, na które spieszą wielotysięczne tłumy publiczności.

Kierownicy Teatru Miejskiego pp. Otrembski i Piekarski padli na świetny pomysł urządzania przedstawień na placu boiska im. Piłsudskiego. „Na froncie bez zmian“ — udało się znakomicie. Podobno szykują znów coś ciekawego.

Zanotować musimy sprężystą i energiczną działalność tutejszego Lekarza Powiatowego Dra W. Jabłońskiego na tle walki z partactwem dentystycznem.

Wytępia dzielnie tych szkodników, odbierając im przyrządy i pieczętując ich spelunki brudu.

Zauważono ostatnio, że jakiś partacz taki kręcił się po Ost. Groszu, wchodząc do domów, jak druciarz wołając: „Czy są garnki do bielenia — zęby do robienia“! Każdy rozumny człowiek nie powinien dopuścić do takiego poniżenia zawodu lek.-dentysty!

To nie są dentyści, to są partacze, czatujący na szkodę waszego zdrowia i kieszeni. Każdy więc powinien takiego partacza oddać w ręce policji lub chociaż zawiadomić red o tem.

Dowiadujemy się, niestety, że niejaka p. M. na Ost. Gr. srodze pokutuje za to, że się udała do partacza.

—X—



Dr. Stanisław Laskowski.

O solankach Inowrocławia.

W podróży z południowej i środkowej Polski w kierunku do naszego tak nam drogiego morza napotykamy na żyznej ziemi Kujawskiej Inowrocław. Nie omijamy go też z tego powodu, że niedaleko nad jeziorem Gopłem leży Kruszwica. kolebka naszego państwa, z ruinami mysiej wieży.

Znajdujemy się wogóle w centrum ciekawych wycieczek do prastarych grodów Torunia i Bydgoszczy oraz do Gniezna z jego słynną katedrą, z relikwjami św. Wojciecha i pomnikiem Boelsława Chrobrego.

Jeżeli jednak szwankujemy na zdrowiu, jeśli dokucza nam artretyzm, reumatyzm, podagra lub ischias natenczas zatrzymujemy się w zdrojowisku Inowrocław. Przeprowadzamy kurację kąpielową w jednej z **najsilniejszych solanek w Europie** zbliżonej składem do solanek w Ischl, Hall lub Rheinfelden. Solanka ta zalicza się do tak zw. stężonych solanek jodobromowych z zawartością soli magnezowych, siarczanych, potasowych, z jomami baru, litu i strontu.

Przy silnych dolegliwościach korzystamy z kąpieli ługowych i borowinowych szczególnie chętnie odwiedzanych przez nasze panie. Spotykamy w Inowrocławiu dużo dzieci leczących się na anemję i na skazę limfatyczną (skrofuły).

Zakłady zdrojowe i całe otoczenie razem z obszernym parkiem robią na nas nadzwyczaj miłe wrażenie, czujemy się na „zachodzie". Podziwiamy zakłady jak sanatorjum będące ośrodkiem zwalczania reumatyzmu, zakład dla dzieci im. marsz. Focha i przedewszystkiem wielki **Zakład Przyrodoleczniczy z mnóstwem najnowocześniejszych środków leczniczych.** Tu mieszczą się wzorowe oddziały wodolecznicze.

(Dok. nast.



Redaktor i Wydawca: MICHAŁ GREJNIEC. Czcionkami i drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja 52.